

Sygn. akt X P 16/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Garncarz

Protokolant: Iwona Markiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 września 2018 r we W.

sprawy z powództwa: (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko: M. N.

o odszkodowanie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od strony powodowej (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz pozwanego M. N. kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje stronie powodowej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa tutejszego Sądu) kwotę 991,02 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) z siedzibą w W. pozwem z 7 grudnia 2016 r. (data stempla pocztowego) wniosła o zapłatę od pozwanego M. N. kwoty 2.129,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niedobór w mieniu powierzonym oraz domagała się zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje żądania, strona powodowa podniosła, że pozwany był jej pracownikiem i w okresie zatrudnienia, zawarł umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej. W dniach 8-10 maja 2015 r. przeprowadzono inwentaryzację, której rozliczenie wykazało niedobór w towarach i opakowaniach. Niedoborem zostali obciążeni pracownicy ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną. Powód wystawił notę księgową nr (...) z dnia 31 grudnia 2015 r. na kwotę 2.129,21 zł. Nadto w celu polubownego zakończenia sporu strona powodowa zawiadzała pozwanego do próby ugodowej. Nie doszło do zawarcia ugody.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym, tut. Sąd Rejonowy, nakazał pozwanej, żeby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaciła na rzecz strony powodowej kwotę 2.129,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 497 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany zarzucił, że strona powodowa nie przestrzegała wymogów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie, w związku z czym nie ma przesłanek, aby obciążać pozwanego wspólną odpowiedzialnością materialną za mienie powierzone, na czym powódka opiera swoje powództwo. Wskazał, iż skład osobowy pracowników od dnia 19 grudnia 2014 r. uległ zmianie, daty inwentaryzacji w żaden sposób nie były związane z wypowiedaniem umów o pracę. Ponadto podnosił, iż w trakcie trwania umowy o wspólną odpowiedzialność materialną wielu pracowników rozwiązało stosunek pracy, zaś mimo rotacji pracowników objętych wspólną odpowiedzialnością materialną, strona powodowa nie podpisywała z pracownikami nowej umowy o wspólną odpowiedzialność materialną, czym naruszono paragraf 5 rozporządzenia. Pozwany podniósł również, iż przedstawiono pracownikom zgody pracowników wspólnie odpowiedzialnych na wykonywanie pracy lub innych czynności w miejscu powierzenia mienia przez inne osoby były „in blanco”, brak było wpisanego miejsca i daty sporządzenia dokumentu. Brak jest przesłanek koniecznych do przypisania mu odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie jak również, że naliczone przez powodową spółkę kwoty są nierzetelne, zaś uchybienia po stronie pracodawcy w trakcie trwania umowy uniemożliwiają żądanie zapłaty. Podkreślił, iż nie były zachowane podstawowe normy konieczne do możliwości dochodzenia roszczeń z tytułu ewentualnych braków magazynowych wskazując dalej, że swobodny dostęp do magazynu miały również osoby trzecie spoza listy pracowników umieszczonych w umowie o wspólną odpowiedzialność materialną zaś normą u powodowej spółki była duża rotacja pracowników, która nie determinowała jednak zawierania nowej umowy o wspólną odpowiedzialność materialną. Podniósł, że nierzetelnie przeprowadzane były także remanenty okresowe, stałą praktyką było wydawanie przez kierowników zmian pracownikom towaru z magazynu (głównie alkoholu i towarów przeterminowanych) za pracę w soboty i dni wolne a przy tym miały miejsce sytuacje, gdy nierozładowany towar podobnie jak i palety ulegał zniszczeniu. Ostatecznie pozwany podniósł, że strona powodowa prowadziła nierzetelnie dokumentację pracowniczą, w szczególności podpis pod dokumentem zgody pracowników na wykonywanie pracy przez inne osoby nie został przez niego nakreślony.

Na rozprawie w dniu 27 lutego 2018 r. Sąd postanowił rozpoznać sprawę z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

Strona powodowa - (...) z siedzibą w W., na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców, prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której zajmuje się m.in. sprzedażą hurtową i dystrybucją produktów spożywczych.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej strona powodowa posiada m.in. magazyn położony we W. przy ul. (...), w którym składowane są towary, które następnie są pobierane przez kierowców celem dostarczenia do klientów.

Pozwany był zatrudniony u strony powodowej, na podstawie umowy o pracę na stanowisku Magazynier-Operator Wózka Widłowego w okresie od 1 grudnia 2014 r. do 30 maja 2015 r. Do rozwiązania umowy o pracę doszło w wyniku wypowiedzenia umowy o pracę przez pracownika.

Strony w dniu 19 grudnia 2014 r. zawarły umowę o wspólną odpowiedzialność materialną za powierzone mienie zgodnie z którą, pozwany miał ponosić odpowiedzialność za ewentualne niedobory i szkodę, powstałe w mieniu jej powierzonym w stosunku procentowym wynoszącym 2,38% całości szkody. Umowę podpisało 41 pracowników magazynu nr 21.

Dowód:

- uwierzytelniona kserokopia świadectwa pracy pozwanego k. 11
- odpisu z KRS strony powodowej k. 9-10
- Uwierzytelniona kserokopia umowy o wspólną odpowiedzialność materialnej – karta 12-13

W dniach 8-10 maja 2015 r. przeprowadzono inwentaryzację, której rozliczenie wykazało niedobór w towarach i opakowaniach. Niedoborem zostali obciążeni pracownicy ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną.

Zgodnie z rozliczeniem inwentaryzacji magazynu nr 21 według stanu na dzień 8 maja 2015 r. zgodnie z zarządzeniem nr (...) z dnia 4 maja 2015 r. wykazała:

OPAKOWANIA

1. stan opakowań przed inwentaryzacją 421.875,57 zł

2. stan opakowań po inwentaryzacji 327.192,89 zł

3. niedobór -94.682,68 zł

Korekta niedoboru 5.220,00 zł

Niedobór po korekcie -89.462,68 zł

Dowód:

- Uwierzytelnione kserokopie różnic i rozliczeń inwentaryzacji k. 14

Inwentaryzacja była przeprowadzana również przez osoby, które nie podpisały umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej, nie pracujące we W., w szczególności A. S., D. S. (1), I. M..

Dowód:

- Uwierzytelniona kserokopia arkusza spisu z natury – karta 24

W dniu 31 grudnia 2015 r. strona powodowa wystawiła notę księgową Nr (...), w której obciążyła pozwanego kwotą 2.129,21 zł według procentowego zakresu odpowiedzialności pozwanego wynikającego z umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone, z dnia 19 grudnia 2014 r. w związku z inwentaryzacją przeprowadzoną w dniach 8-10 maja 2015 r.

Dowód:

- Uwierzytelnione kserokopie noty księgowej – karta 15

Magazyn nr (...) we W. znajduje się na terenie parku logistycznego, który jest ogrodzony i ochraniający jako całość. Na wejściu do każdej z nich jest zamontowana kamera. Ponadto, kamery są zmontowane przy rampach rozładunkowych. Monitoring obiektu kontrolowany jest zdalnie przez pracowników z R. i uruchamiany jest, gdy pracownicy opuszczają obiekt. Na tym samym terenie, znajdują się jeszcze inne firmy.

Pracownicy magazynu pracowali na 3 zmiany: od 6:00-14:00; od 14:00-22:00; od 22:00-6:00. Warunkiem przyjęcia do pracy na magazynie było podpisanie umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Umowy takie były zawierane tylko z pracownikami magazynu, z którymi były zawierane umowy o pracę.

Magazyn strony powodowej jest podzielony na kilka mniejszych magazynów: alkoholowy, chłodnie, ogólnospożywczy. Wejście na magazyn jest możliwe przez drzwi od strony biura oraz przez służby od strony ramp rozładunkowych. W okresie zatrudnienia pozwanej, wejścia do magazynu były dostępne dla każdego.

Do magazynu mieli dostęp inni pracownicy, ale także osoby trzecie, nie zatrudnione u strony powodowej tj. kierowcy, przedstawiciele handlowi, osoby z biura, osoby sprzątające.

Poza tym na terenie magazynu przebywały inne osoby z R., które miały bezpośredni dostęp do towaru na magazynie lecz żadna z nich nie miała podpisanej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Latem ze względu na upał często były otwarte śluzy rozładunkowe.

Magazynierzy wielokrotnie zgłaszali kierownikom zmian i kierownikowi magazynu, że do magazynu mają dostęp różne osoby.

Dopiero w styczniu 2016 r., kiedy pracownicy magazynu otrzymali elektroniczne karty dostępu, drzwi na magazyn były zamykane i otwierane przy użyciu w/w karty. Kontenery z butelkami oraz palety stały na dworze, przed magazynem w miejscu nie ogrodzonym i każdy miał do nich swobodny dostęp.

Zdarzało się że kierownik magazynu zlecał magazynierom, aby przygotowali mu zakupy poza systemem komputerowym, a on miał je później rozliczyć w komputerze. Na jego polecenie magazynierzy zawozili także palety do punktu skupu, a uzyskane ze sprzedaży pieniądze przekazywali kierownikowi, który informował ich, że zostaną one przeznaczone na pokrycie manka z inwentaryzacji.

Magazyn sprząтали pracownicy firmy zewnętrznej. Osoby te nie miały zawartych umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Miały swobodny wstęp na magazyn .

Na magazynie zdarzały się także kradzieże dokonywane przez pracowników firmy sprzątającej oraz kierowców.

Dowód:

- Zeznania świadka M. M. k. 112 (płyta CD)
- Zeznania świadka D. S. (2) k. 112 (płyta CD)
- Zeznania świadka K. O. k. 112 (płyta CD)
- Zeznania świadka R. N. k. 112 (płyta CD)
- Zeznania świadka R. C. – karta 187-188
- Zeznania świadka E. W. – karta 192-194
- Zeznania świadka A. S. – karta 189-192
- zeznania świadka M. S. (1) k. 112 (płyta CD)
- przesłuchanie pozwanego M. N. k. 207 (płyta CD)

Magazynierzy, w tym pozwany, nie mieli dostępu do systemu komputerowego obsługującego magazyn. Nie mogli na bieżąco sprawdzać stanów magazynowych, przyjęć i rozchodów towarów. Dostęp do niego mieli tylko kierownik magazynu i kierownicy zmian. Magazynierzy nie byli w ogóle szkoleni z obsługi systemu komputerowego. W przeprowadzanych w magazynie inwentaryzacjach brali także udział pracownicy strony powodowej z R., w tym E. W., A. S. i R. C., którzy mieli również pełny dostęp do informatycznego systemu magazynowego, który umożliwiał nie tylko podgląd stanów magazynowych, ale również zdejmowanie artykułów ze stanu magazynowego i ich wprowadzanie na stan magazynowy oraz dokonywanie przesunięć międzymagazynowych.

Pozwany brał udział w inwentaryzacji w maju 2015 r.. Inwentaryzacja była przeprowadzana za pomocą systemu komputerowego. Podczas inwentaryzacji, pracownicy byli podzieleni na 2-3 osobowe zespoły, którym przydzielano do przeliczenia pewną część magazynu. Jedna osoba skanowała towar, a druga zapisywała wynik liczenia. Po policzeniu, towar na regale należało oznaczyć, żeby było wiadomo, że został przeliczony. Czasami pracownicy dostawali wydrukowane z systemu kartki i szli ponownie liczyć wskazany towar, gdyż występowały jakieś niezgodności.

Ponowny wynik przekazywano osobie obsługującej system komputerowy. Magazynierzy nie byli informowani o wynikach inwentaryzacji, nie mieli też wglądu do dokumentów z inwentaryzacji. Nie było inwentaryzacji, która nie wykazywałaby braków na magazynie.

W magazynie, była bardzo duża rotacja pracowników. W przypadku ustania zatrudnienia lub zatrudnienia nowego pracownika nie przeprowadzano inwentaryzacji. Praktyką było, że przed zatrudnieniem na umowę o pracę, magazynierzy byli najpierw zatrudniani na 2-3 miesiące na umowę zlecenie. W tym okresie nie mieli zawartych umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Osoby te miały normalny dostęp do magazynu.

Dowód:

- Zeznania świadka M. M. k. 112 (płyta CD)
- Zeznania świadka D. S. (2) k. 112 (płyta CD)
- Zeznania świadka K. O. k. 112 (płyta CD)
- Zeznania świadka R. N. k. 112 (płyta CD)
- Zeznania świadka R. C. – karta 187-188
- Zeznania świadka E. W. – karta 192-194
- Zeznania świadka A. S. – karta 189-192
- zeznania świadka M. S. (1) k. 112 (płyta CD)
- przesłuchanie pozwanego M. N. k. 207 (płyta CD)

Palety, których brakowało najczęściej, nie były opisane. Nie używano skanera do zliczania palet i skrzynek po piwie i napojach, tylko zliczano je ręcznie. Był bardzo utrudniony dostęp do palet i skrzynek, które leżały jedna na drugiej. Ułożenie palet i skrzynek utrudniało ich dokładne policzenie.

Opakowania w postaci Euro palet i skrzynek z butelkami (lub na butelki) znajdowały się nie tylko w środku magazynu, ale także na zewnątrz magazynu i również miały do nich dostęp osoby trzecie.

Za kontrolowanie kierowców, którzy przyjeżdżali po towar i zabierali go na Euro paletach, a następnie mieli obowiązek odwieźć identyczną ilość Euro palet, odpowiedzialni byli kierownicy zmiany. Pozwany nie był odpowiedzialny za sprawdzanie, czy kierowca zwrócił taką samą ilość Euro palet, jaką zabrał wraz z towarem.

Dowód:

- Zeznania świadka M. M. k. 112 (płyta CD)
- Zeznania świadka D. S. (2) k. 112 (płyta CD)
- Zeznania świadka K. O. k. 112 (płyta CD)
- Zeznania świadka R. N. k. 112 (płyta CD)
- Zeznania świadka R. C. – karta 187-188
- Zeznania świadka E. W. – karta 192-194
- Zeznania świadka A. S. – karta 189-192

- zeznania świadka M. S. (1) k. 112 (płyta CD)

-przesłuchanie pozwanego M. N. k. 207 (płyta CD)

Strona powodowa przedstawiała pracownikom magazynu do podpisu dokumenty zatytułowane „zgoda pracowników wspólnie odpowiedzialnych materialnie na wykonywanie pracy lub innych czynności w miejscu powierzenia mienia przez inne osoby”. Dokumenty te nie były opatrzone datą, nie zawierały też nazwisk osób, na które rzekomo osoby podpisane miały wyrazić zgodę. Często też były wpisane jedno lub dwa nazwiska takich osób, a następnie były takie nazwiska dopisywane do listy nazwisk, po podpisaniu zgody przez osoby odpowiedzialne materialnie, w tym pozwanego.

Na dokumencie pt. „zgoda pracowników wspólnie odpowiedzialnych materialnie na wykonywanie pracy lub innych czynności w miejscu powierzenia mienia przez inne osoby” wystawionego dla D. B. wśród imion i nazwisk pracowników odpowiedzialnych materialnie, którzy mieli podpisać ten dokument widnieje również imię i nazwisko pozwanego M. N.. Podpis widniejący przy nazwisku i imieniu pozwanego M. N. nie został przez niego nakreślony. Podpis ten złożyła inna osoba, niż pozwany.

Pozwany nigdy nie wyrażał zgody na pracę w miejscu powierzenia mu mienia pracodawcy dla D. B.. Nie wyrażał też zgody na pracę innych osób nie objętych umową o wspólnej odpowiedzialności materialnej, którzy również tam pracowali tj. m. in. M. P., M. S. (2), M. S. (3).

Dowód:

- Zeznania świadka M. M. k. 112 (płyta CD)

- Zeznania świadka D. S. (2) k. 112 (płyta CD)

- Zeznania świadka K. O. k. 112 (płyta CD)

-Zeznania świadka R. N. k. 112 (płyta CD)

- zeznania świadka M. S. (1) k. 112 (płyta CD)

-przesłuchanie pozwanego M. N. k. 207 (płyta CD)

- opinia biegłego sądowego grafologa k. 257-272

Strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 1.129,21 zł, pozwany odmówił spłaty zadłużenia podnosząc, że nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności materialnej pracownika, gdyż warunki pracy zapewnione przez stronę powodową nie były zgodne z obowiązującymi przepisami.

Strona powoda złożyła wniosek o zawiązanie do próby ugodowej w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia – Śródmieście, w którym wniosła o zawiązanie do próby ugodowej pozwanego w zakresie należności wynikających z w/w noty księgowej.

Pozwany nie wyraził zgody na spłatę należności, nie uznał zadłużenia, nie zgodził się z żądaniem strony powodowej.

Dowód:

- korespondencja stron k. 16-24

- wniosek o zawiązanie do próby ugodowej k. 25

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W toku niniejszego postępowania strona powodowa domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 2.129,21 zł tytułem odszkodowania za szkodę w powierzonym mieniu, opierając żądanie na zawartej z pozwanym i innymi pracownikami umowie o wspólnej odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd oparł się na dowodach z części dokumentów, których to prawdziwości żadna ze stron nie podważyła w toku niniejszego postępowania skutecznie a przy tym ich wiarygodność nie budziła również uzasadnionych wątpliwości Sądu. Nadto Sąd oparł się na zeznaniach świadków M. M., D. S. (2), K. O., R. N., M. S. (1), bowiem ich zeznania były rzeczowe, jasne, logicznie uzasadnione a przy tym wzajemnie ze sobą korespondowały i znajdowały również potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd w zasadniczej części dał również wiarę zeznaniom świadków E. W., R. C., A. S., gdyż ich zeznania w zasadniczej części pokrywały się z zeznaniami pozostałych świadków, z tym, że Sąd podszedł z dużą dozą ostrożności do zeznań tych świadków w zakresie, w jakim twierdzili oni, że magazyn był prawidłowo zabezpieczony. Zeznania świadków bezpośrednio pracujących na tym magazynie tj. M. M., D. S. (2), K. O., R. N., M. S. (1), były dużo bardziej wiarygodne, gdyż osoby te na co dzień przebywały na terenie magazynu. Zeznania świadków E. W., R. C., A. S. raczej przedstawiały się jako rodzaj postulatu, który twierdziła strona powodowa, że zrealizowała w zakresie zabezpieczenia mienia. Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków M. M., D. S. (2), K. O., R. N., M. S. (1), oraz pozwanego. Logicznie rozumując świadkowie pracujący we W., mieli pełniejszą i bezpośrednią wiedzę na temat pracy magazynu. Relacje świadków potwierdzają, zarzuty podnoszone przez pozwanego w toku postępowania, w szczególności sposobie zabezpieczenia magazynu, dostępu do niego osób trzecich, dużej rotacji pracowników w trakcie obowiązywania umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników magazynu.

Za wiarygodne, Sąd uznał również zeznania pozwanego, który w sposób szczerzy i otwarty zrelacjonował przebieg swojego zatrudnienia oraz panujące w magazynie warunki pracy. Przy ocenie zeznań pozwanego, Sąd wziął pod uwagę, że miał on powody ku temu, aby zeznawać w określony sposób. Jednak jego relacja spójnie koresponduje z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie, przez co nie było podstaw, aby nie dać jej wiary.

Sąd procedował także w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu grafologii.

Sąd w pełni zgadza się z wyrażonym przez biegłego w opinii stanowiskiem, a przyjęte przez biegłego uzasadnienie uznaje za własne. W ocenie Sądu wydana w sprawie opinia była rzetelna, oparta na dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy i Sąd w pełni podzielił dokonane w niej ustalenia.

Biegłemu nie można przede wszystkim odmówić umiejętności i kwalifikacji niezbędnych do sporządzenia opinii zgodnej z tezą dowodową zawartą w postanowieniu dopuszczającym ten dowód. Zdaniem Sądu, biegły posiada obszerną wiedzę z dziedziny objętej zakresem przedmiotowym opinii. Biegły był zatem w stanie ustalić fakty potrzebne do sporządzenia opinii, dokonać ich właściwej, obiektywnej analizy, jak też wyprowadzić poprawne wnioski, pozostające w zgodzie z wiedzą z zakresu danej dziedziny, a także z zasadami zwykłego doświadczenia życiowego przeciętnego człowieka. Taką ocenę kwalifikacji i umiejętności biegłego wspiera treść samej opinii. Trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na dokładne ujęcie omawianego przez biegłego zagadnienia. Przedstawił on swój wywód w logiczny, racjonalnie uargumentowany sposób. Starał się przy tym unikać formułowania arbitralnych, apriorycznych tez, lecz dochodził do przedstawianych przez siebie wniosków w sposób stopniowy, odnosząc się do zebranych w aktach sprawy dokumentów. Opinia ta została zatem sporządzona nie na podstawie arbitralnej i formułowanej a priori oceny, lecz w oparciu o obiektywny i rzetelnie zebrany materiał dowodowy, który potwierdzał prawidłowość wyrażonego przez biegłego sądu.

Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 19 grudnia 1990 r. (I PR 148/90, OSP 1991/11/300) stwierdził, iż sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych

stwierzeń. Opinia biegłego sądowego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków. Mając na względzie powyższe Sąd nie znalazł podstaw, by negować stanowisko biegłego, prezentowane w przedstawionej w sprawie opinii, w szczególności, że żadna ze stron nie zakwestionowała tej opinii.

Podstawę prawną dochodzonego przez stronę powodową roszczenia stanowił art. 124 § 1 pkt 1 i 2 k.p. w zw. z art. 125 k.p. zgodnie z którym, pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się między innymi pieniądze, papiery wartościowe, kosztowności, narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Identyczną odpowiedzialność ponosi pracownik również w przypadku powstania szkody w mieniu innym niż wymienione w § 1 (art. 124 § 2 k.p.).

Obligatoryjnymi przesłankami odpowiedzialności pracownika, których dowód wykazania obciąża pracodawcę są: prawidłowe powierzenie mienia umożliwiające jego zabezpieczenie przed dostępem osób trzecich oraz nierozliczenie się przez pracownika z powierzonego mu mienia.

Natomiast art. 124 § 1 pkt 3 k.p., wprowadza domniemanie winy pracownika, od której może się on uwolnić jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia.

Należy jednak podkreślić, że powierzenie mienia jest prawidłowe wówczas, gdy jest właściwie udokumentowane w konsekwencji czego dla przypisania pracownikowi odpowiedzialności za mienie powierzone nie wystarczy samo podpisanie przez niego umowy, deklaracji czy innego dokumentu stwierdzającego rzeczywiste powierzenie mienia oraz obowiązek jego zwrotu lub wyliczenia się ale konieczne jest ponadto faktyczne powierzenie mienia w okolicznościach umożliwiających jego zwrot lub wyliczenie się (tak. Kodeks pracy. Komentarz, red. K. Walczak, 2014). Co więcej, za prawidłowe może być uznane powierzenie mienia tylko w warunkach, które umożliwiają pracownikowi sprawowanie nad nim pieczy i bezpośredniego nadzoru (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1972 r., II PR 254/72, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., I PK 140/13, M.P.Pr 2014/4/201-203).

Ponadto, w przypadku łącznego powierzenia mienia wymagane jest aby umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej została zawarta na piśmie przez pracowników z pracodawcą (art. 125 § 1 k.p.). Przy czym w takim przypadku pracownicy ponoszą wspólną odpowiedzialność w częściach określonych w umowie. Jednakże w razie ustalenia, że szkoda w całości lub w części została spowodowana przez niektórych pracowników, za całość szkody lub za stosowną jej część opowiadają tylko sprawcy szkody.

Warunki wspólnej odpowiedzialności pracowników określa rozporządzenie Rady Ministrów z 4 października 1974 (t.j. Dz. U. z 1996 r. poz. 663, dalej zw. rozporządzeniem) w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie, które zgodnie z § 1, ma zastosowanie w zakładach pracy lub wydzielonej jego części, w której odbywa się sprzedaż, produkcja lub świadczenie usług albo przechowuje się mienie stanowiące przedmiot powierzenia i oddzielnego rozliczania.

Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia, pracownicy, o których mowa w § 1, mogą przyjąć na podstawie pisemnej umowy zawartej z pracodawcą wspólną odpowiedzialność materialną za szkody spowodowane powstaniem niedoboru w powierzonym im łącznie mieniu, jeżeli liczba pracowników w miejscu powierzenia mienia, poza wymienionymi w § 4 ust. 1, nie przekracza: - przy pracy na jedną zmianę - 8 osób, - przy pracy na dwie zmiany - 12 osób, - przy pracy na trzy zmiany - 16 osób, przy czym – stosownie do § 2 ust. 2 w/w rozporządzenia – w zakładach usługowych, w zakładach żywienia zbiorowego oraz w sklepach samoobsługowych i preselekcyjnych pracownicy, poza wymienionymi w § 4 ust. 1, mogą przyjąć wspólną odpowiedzialność materialną, jeżeli ich liczba w miejscu powierzenia mienia nie przekracza 24 osób na jedną zmianę.

Bezsporne w sprawie było, że strona powodowa prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której zajmuje się m.in. sprzedażą hurtową i dystrybucją produktów spożywczych, przy czym w zakresie w/w działalności posiada

m.in. magazyn położony we W. przy ul. (...), w którym składowane są towary, które następnie są pobierane przez kierowców celem dostarczenia do klientów, a w którym to magazynie pracę wykonywał pozwany. Istotne jest, że praca w magazynie we W. wykonywana była w systemie trzymianowym, przy czym liczba pracowników w miejscu powierzenia mienia przekraczała – co wynika wszak z samej treści umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za mienie powierzone – 16 osób, skoro umowy zawarte zostały z 41 pracownikami (łącznie z pozwanym). W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu, brak było podstaw do uznania, aby magazyn strony powodowej można było uznać za zakład usługowy w rozumieniu § 2 ust. 2 rozporządzenia, bowiem nie była w nim prowadzona działalność usługowa, tj. działalność zmierzająca do bezpośredniego zaspokajania potrzeb ludzkich, powyższej okoliczności strona powodowa w toku niniejszego postępowania nie wykazała. W magazynie, w którym zatrudniony był pozwany, były jedynie składowane towary, które następnie były pobierane przez kierowców celem dostarczenia do klientów.

Tym samym uznać należało, że zawarcie przez stronę powodową z pozwanym umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej za szkody spowodowane powstaniem niedoboru w powierzonym mieniu w takim kształcie było niedopuszczalne, co już skutkować winno uznaniem powództwa opartego na tych umowach za nieuzasadnione.

Poza tym, nie sposób nie zauważyć, że przedmiotowe umowy były realizowane przez stronę powodową niezgodnie z wytycznymi rozporządzenia i to w wielu jego aspektach, co również dyskwalifikuje je z obrotu prawnego. Zgodnie bowiem z treścią § 5 rozporządzenia, każda zmiana w składzie pracowników objętych wspólną odpowiedzialnością materialną wymaga zawarcia nowej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 12.11.2003 r., (sygn. akt I PK 551/02, OSNP 2004r., nr 20, poz.348) „Niezawarcie nowej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej w razie zmiany składu pracowników objętych taką umową (§ 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie), uchyla wspólną odpowiedzialność za powierzone im mienie (art. 125 § 1 k.p. w związku z art. 124 k.p.).”

W niniejszej sprawie powyższe wymogi nie zostały spełnione przez stronę powodową. Jak wynika bowiem z poczynionych ustaleń faktycznych mimo, że w magazynie, w którym pracował pozwany, była bardzo duża rotacja pracowników, pracodawca nie przeprowadzał na bieżąco inwentaryzacji i nie zawierał nowych umów o odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone ani aneksów do już obowiązujących umów.

Natomiast zgodnie z § 8 ust. 1 rozporządzenia, warunkiem ustanowienia wspólnej odpowiedzialności materialnej jest powierzenie mienia łącznie wszystkim pracownikom, którzy mają być objęci taką odpowiedzialnością - na podstawie inwentaryzacji przeprowadzonej z ich udziałem lub z udziałem osób przez nich wskazanych, zgodnie z § 22 ust. 2, oraz zapewnienie im możliwości zgłaszania uwag w związku z przebiegiem i wynikami inwentaryzacji.

Ponadto, zgodnie z treścią § 4 ust. 2 rozporządzenia pracodawca jest obowiązany zapewnić osobom objętym wspólną odpowiedzialnością materialną możliwość sprawowania nadzoru nad powierzonym mieniem, przez swobodny do niego dostęp, w czasie wykonywania przez osoby wymienione w ust. 1 (tj. osoby wykonujące prace lub czynności w miejscu powierzenia mienia, które na powyższe uzyskały pisemną zgodę pracowników odpowiedzialnych materialnie) pracy lub określonych czynności w miejscu powierzenia mienia.

W sprawie bezsporne było, że pozwany był zatrudniony na pracownika magazynu i zawarł ze stroną powodową oraz z innymi pracownikami, świadczącymi pracę w magazynie we W. umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Przy czym za powstałe niedobory miał być odpowiedzialny w odpowiednim stosunku procentowym do wysokości szkody. Postępowanie dowodowe wykazało jednak, że powierzenie mienia nastąpiło nieprawidłowo, gdyż strona powodowa nie zabezpieczyła pracownikom odpowiedzialnym materialnie, w tym pozwanej, warunków umożliwiających właściwe sprawowanie pieczy nad powierzonym mieniem oraz jego zabezpieczenia

Sam teren parku logistycznego, w którym znajdował się magazyn nr 21 we W., był wprawdzie ogrodzony jednak na jego obszarze zlokalizowanych było kilka innych firm. Wjazd na teren pilnowali co prawda pracownicy firmy ochroniarskiej, jednak nie kontrolowali oni wcale ruchu na wjeździe. Wpuszczali i wypuszczali przez bramę wszystkie pojazdy i osoby piesze. Szczególną uwagę należy zwrócić na zabezpieczenie butelek, opakowań i palet, których również

stwierdzono znaczny niedobór. Były one przechowywane na placu przed magazynem w miejscu, które nie było w żaden sposób zabezpieczone. Nieograniczony dostęp do nich mieli nie tylko pracownicy strony powodowej, ale również osoby trzecie.

Jeżeli chodzi o sam magazyn, to wejście na jego teren było możliwe zarówno przez służby od strony ramp, pod które podjeżdżały samochody ciężarowe celem załadunku towaru jak również od strony biura. W drzwiach był wprawdzie zainstalowany czytnik kart, jednak były one ogólnodostępne, gdyż pracownicy magazynu nie otrzymali kart dostępu i nie były one zamykane. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero w styczniu 2016 r.

Postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało także, że swobodny dostęp do magazynu miały liczne osoby trzecie, których nie łączyła umowa o odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone. Byli to między innymi pracownicy biura, osoby zatrudnione na podstawie umów zlecenia, osoby sprzątające (zatrudnione w firmie zewnętrznej), przedstawiciele handlowi oraz kierowcy – w tym z firm zewnętrznych, którzy zabierali z magazynu przygotowany na paletach towar. Co równie istotne, kierowcy niejednokrotnie wchodzili na teren magazynu pomiędzy alejki, gdzie składowany był towar oraz przekładali towar na inną paletę czego świadomość miał kierownik magazynu. Wymaga podkreślić, że osoby odpowiedzialne materialnie wielokrotnie sygnalizowały o tych nieprawidłowościach swoim przełożonym, Jednak było to ignorowane.

Wprawdzie złożono do akt sprawy dokumenty – zgody pracowników odpowiedzialnych materialnie na wykonywanie pracy lub innych czynności w miejscu powierzenia mienia przez inne osoby (k. 63-65 akt sprawy), pod dwiema z nich widnieje podpis m.in. pozwanego jednak tak sporządzony dokument, w ocenie Sądu, nie mógł stanowić wiarygodnego dowodu w sprawie bowiem nie został opatrzony datą i nie została w jego treści oznaczona umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej której dotyczył, w konsekwencji czego niemożliwym jest ustalenie na jaki okres w/w zgoda została udzielona, tj. od kiedy do kiedy obowiązywała.

Podkreślenia przy tym wymaga, dla oceny skuteczności tak złożonego oświadczenia, iż jak wynika z przeprowadzonych ustaleń faktycznych u strony powodowej pracownicy odpowiedzialni materialnie, w sytuacji, gdy zatrudniany był nowy pracownik byli zobowiązani do udzielenia w/w zgód będąc jednocześnie informowanymi, że nie wyrażenie zgody może skutkować rozwiązaniem z nimi umów o pracę a przy tym miały również miejsce sytuacje, gdy byli zobowiązani do podpisania zgody na wstęp na teren magazynu osób trzecich in blanco. Tak jednak złożonej zgody nie sposób uznać, w ocenie Sądu, za skuteczną w rozumieniu § 4 ust. 1 w/w rozporządzenia z dnia 04.10.1974r.

Co więcej, jak wynika z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, podpis przy imieniu i nazwisku pozwanego mający świadczyć o tym, że jest to rzekomo wyrażona zgoda na pracę D. B., nie był napisany przez pozwanego, co jednoznacznie wynika nie tylko z zeznań samego pozwanego, ale również z opinii biegłego sądowego grafologa.

Opinia biegłego sądowego jednoznacznie wskazuje, że obraz częściowo czytelnego podpisu na zgodzie dla D. B. rzekomo nakreślonego przez pozwanego w rubryce LP 30 N. M., nie należy do pozwanego.

Zatem należy uznać, że pomimo prawa dostępu do mienia powierzonego m. in. pozwanemu przez D. B., który nie podpisał umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej, zgoda na ten dostęp przez pozwanego nie została wyrażona.

Tym samym Sąd uznał, iż strona powodowa nie zabezpieczyła pracownikom, w tym pozwanej, warunków umożliwiających zabezpieczenie mienia, jak również, że miała pełną tego świadomość, na co również zwracali jej uwagę pracownicy. Dodatkowo strona powodowa, również w toku postępowania posługuje się sfałszowanymi dokumentami, co tym bardziej podważa prawdziwość i wiarygodność również pozostałych zgód na dostęp do mienia innych osób, za jaki okres te zgody zostały wyrażone i dla kogo.

Jak wynika również ze zgodnych zeznań świadków – pracowników magazynu z W., na terenie magazynu miały miejsce przypadki kradzieży, zaś pracownicy odpowiedzialni materialnie nie mieli - poza kierownikiem magazynu,

jego zastępcą i kierownikami zmian – dostępu do informatycznego systemu magazynowego, który umożliwiał podgląd stanów magazynowych oraz dokonywanie przesunięć międzymagazynowych – który to dostęp niewątpliwie dawałby im możliwość bieżącej kontroli powierzonego im mienia – podczas, gdy dostęp taki miały osoby trzecie w tym pracownicy powodowej spółki z R..

W konsekwencji powyższego brak podstaw do przyjęcia aby strona powodowa stworzyła i zabezpieczyła pracownikom odpowiedzialnym materialnie warunki umożliwiające zabezpieczenie i pełen nadzór nad mieniem pracodawcy a w konsekwencji aby doszło do prawidłowego powierzenia – w rozumieniu przepisu art. 124 k.p. w zw. z art. 125 k.p. – pracownikom odpowiedzialnym materialnie, w tym pozwanej, mienia.

Okoliczność ta ma tym istotniejsze znaczenie w niniejszej sprawie, iż na gruncie regulacji art. 124 k.p., pracownik odpowiada za mienie powierzone tylko wtedy, gdy ma nad tym mieniem pieczę i bezpośredni nadzór. Z kolei wadliwe powierzenie mienia uniemożliwia pociągnięcie pracownika do odpowiedzialności na zasadzie art. 124 k.p. (por. wyrok i uzasadnienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013r., I PK 140/13, M.P.Pr 2014/4/201-203).

Uwzględniając powyższe okoliczności tj. brak prawidłowego powierzenia mienia pracownikom odpowiedzialnym materialnie, brak było podstaw do uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie.

Niezależnie od powyższego podkreślenia wymaga, iż zgodnie z przepisem art. 124 § 3 k.p. od odpowiedzialności określonej w § 1 i 2 (powstającej przy prawidłowym powierzeniu mienia, co w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie miało miejsca) pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. Podobnie z treści art. 117 § 1 k.p. w zw. z art. 127 k.p. wynika, że pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczynili się do jej powstania lub zwiększenia.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał – z przyczyn omówionych powyżej, iż strona powodowa nie zapewniła pracownikom, w tym pozwanemu, warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia, w konsekwencji czego brak było podstaw do uwzględnienia żądania pozwu.

W ocenie Sądu brak było również podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanej za stwierdzone przez stronę powodową niedobory na podstawie art. 114 k.p., art. 122 k.p. czy też wreszcie art. 124 k.p.

Wskazać w tym zakresie należy, iż każda z w/w podstaw odpowiedzialności materialnej pracownika wymaga stwierdzenia jego winy w powstaniu niedoboru w mieniu pracodawcy. Wina zaś, zarówno w rozumieniu art. 122 k.p. jak i art. 114 k.p. oznacza zarzucalność danego postępowania pracownika, przy czym wina umyślna w rozumieniu art. 122 k.p. zachodzi wówczas, gdy sprawca chce wyrządzić szkodę w mieniu pracodawcy i celowo do tego zmierza lub gdy mając świadomość szkodliwych skutków swego działania

i przewidując ich nastąpienie godzi się na nie, choć nie zmierza bezpośrednio do wyrządzenia szkody. Z kolei wina nieumyślna występuje wówczas, gdy sprawca działania nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Zatem wina nieumyślna może przybrać postać lekkomyślności lub niedbalstwa.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie można jednak zarzucić pozwanemu, aby umyślnie lub nieumyślnie wyrządził szkodę w mieniu swojego pracodawcy oraz by pomiędzy tymże zawinionym zachowaniem pozwanego a poniesioną przez stronę powodową szkodą, zachodził związek przyczynowy.

W konsekwencji powyższego brak było, w ocenie Sądu, podstaw do uwzględnienia żądania pozwu.

Ponadto jak już wcześniej wskazano - pracownicy odpowiedzialni materialnie, poza kierownikiem magazynu, czy kierownikiem zmiany, nie mieli dostępu do systemu komputerowego, który umożliwiał podgląd stanów magazynowych, zdejmowanie artykułów ze stanu magazynowego i ich wprowadzanie na stan magazynowy oraz dokonywanie przesunięć międzymagazynowych – który to dostęp niewątpliwie dawałby im możliwość bieżącej

kontroli powierzonego im mienia – podczas, gdy dostęp taki miały osoby trzecie, które nie były odpowiedzialne materialnie za mienie znajdujące się w magazynie. Nie byli nawet szkoleni z obsługi tego programu. Mało tego, po przeprowadzanych inwentaryzacjach nie byli nawet informowani o jej wynikach inwentaryzacji, nie mogli zgłaszać do niej zastrzeżeń i wyjaśnień (§ 8 rozporządzenia), a jedynie po pewnym czasie byli obciążani wynikłymi z jej rozliczenia stratami.

Z ustaleń faktycznych wynika również że na terenie magazynu miały miejsce przypadki kradzieży.

W konsekwencji tak licznych i rażących uchybień przez stronę powodową w zakresie powierzenia mienia pracownikom magazynu i jego zabezpieczenia, brak było podstaw do przyjęcia, aby pozwana mogła odpowiadać materialnie za powstałą szkodę na podstawie art. 124 k.p. w zw. z art. 125 k.p.

W świetle powyższego w ocenie Sądu, brak było podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanego za stwierdzone niedobory na podstawie art. 114 k.p., art. 122 k.p. czy też wreszcie art. 124 k.p. Każda bowiem z w/w podstaw odpowiedzialności materialnej pracownika wymaga stwierdzenia jego winy w powstaniu niedoboru w mieniu pracodawcy. Takich okoliczności strona powodowa w żaden sposób nie wykazała.

Z powyższych względów Sąd oddalił powództwo jako nieuzasadnione o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach w punkcie II sentencji wyroku, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Reguła ta dotyczy także spraw rozpatrywanych przez sądy pracy. Natomiast w myśl art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się między innymi wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawka opłat określone w odrębnych przepisach.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez pozwanego było wynagrodzenie pełnomocnika ją reprezentującego, które zgodnie z § 2 pkt 4 w zw. z § 9 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.), wynosiło 900 zł. (75% z kwoty 1200 zł).

Orzeczenie o kosztach w punkcie III sentencji wyroku, zostało oparte na treści art. 98 kpc. Zgodnie z art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz. 594 ze zm.), w toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. W niniejszej sprawie wprawdzie sprawa toczyła się z powództwa pracodawcy, lecz dowód z opinii biegłego sądowego grafologa został powołany z urzędu, zatem Sąd nie wzywał strony powodowej o zaliczkę. Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o wydatkach, podobnie jak w sprawach cywilnych, zatem skoro pracodawca w niniejsze sprawie był stroną przegrywającą, winien był takie koszty uiścić.

Mając powyższe na uwadze, skoro powód przegrał proces, kosztami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa, którymi to były koszty biegłego sądowego, tj. kwotą 991,02 zł Sąd obciążył stronę powodową jako przegrywającą w sprawie i nakazał uiścić na rzecz Skarbu Państwa tę kwotę.